

Jak będą wyglądać Hufce pracy pod kierunkiem wojska?

Wczoraj w Dzienniku Ustaw ogłoszono dekret o służbie pracy młodzieży. W myśl tego dekretu służba pracy polega na wykonywaniu pracy fizycznej dla potrzeb obrony państwa lub jego interesów gospodarczych. Służba ta odbywać się będzie na podstawie zaciągu ochotniczego w hufcach pracy. Dotyczy to młodzieży w wieku od 18 do 20 lat. Hufce junackie podlegają ministrowi spraw wojskowych. Na czele tej organizacji pracy stać będzie komendant hufców junackich, powołany przez ministra spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem opieki społecznej z pośród oficerów służby czynnej. Junacy otrzymywać będą kwatery, umundurowanie, pożywienie i wynagrodzenie, którego wysokość będzie ustalona przez ministra spraw wojskowych. Personel kierowniczy, instruktorski i biurowy drużyn junackich składać się będzie z żołnierzy służby czynnej lub osób cywilnych.

Przy ministrze spraw wojskowych utworzona będzie „rada służby pracy”. W jej skład wejdą delegaci ministerstw: spraw wojskowych, opieki społecznej, spraw wewnętrznych, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu, oraz oświaty. Poza tym p. minister spraw wojskowych powoła szereg innych osób. Rada służby pracy będzie organem doradczym i opiniotwórczym przy ministrze spraw wojskowych w zakresie programu wychowania i szkolenia drużyn junackich. Dekret wszedł w życie wczoraj.

Róże bez kolców

Czy żydów wolno liczyć?

Przy okazji kupna Małego Rocznika Statystycznego za wyasygnowaną w redakcji A. B. C. gotówkę, stwierdziłem radośnie ożywienie w Głównym Urzędzie Statystycznym.

Dokonany z przyzwyczajenia wywiad wyjaśnił przyczynę niecodziennego zgłębku w tej sympatycznej lecz nieco sennej instytucji. Okazało się, że w dniu dzisiejszym żydowskie gazety, powołując się na autentyczne dokumenty, udowodniły, że Żydzi zajmowali się w Polsce za Mieszka, nawet przed Mieszkim. Pozwala to przypuszczać, że zamieszkiwali oni tę ziemię jeszcze przed słowiańskimi lechitami, kto wie może oni byli właśnie tym legendarnym narodem sarmatów, o czym świadczą monety brakteatów zwane, a zaopatrzone w hebrajskie napisy (toby poniekąd tłumaczyło przyjazne stosunki Żydów z naszą arystokracją). Ale nie o to chodzi; ważką dla G. U. S-a jest okoliczność, że Żydzi uznają konieczność ustalenia z podziałem na zawody ilości Żydów w poszczególnych okresach na terenie Rzeczypospolitej, tym samym doceniając potrzebę stosowania statystyki również dla Żydów, co jest nadzwyczajnym postępem i pozwoli dwukrotnie powiększyć rozmiary wszystkich wynadawstw statystycznych, dublując je w kierunku poziomym lub pionowym nowymi rubrykami: Polacy, Żydzi. Było to dotychczas zakazane wobec odwiecznego wstrętu Żydów do wszelkich prób obliczenia ich stanu liczebnego, a

DLA SMAKOSZÓW
TYLKO
BAR
"POLONIA"
GABINETY — Al. Jerozolimskie 39

tym bardziej ich stanu posiadania.

Wprowadzenie takich rubryk byłoby entuzjastycznie powitane przez publicystów, ekonomistów i żydoznawców, zaś Urzędowi Statystycznemu umożliwiłoby podniesienie etatów.

Niestety musiałem rozczarować ten sympatyczny ludźmi mówcy z Alei Jerozolimskiej, informując, że Żydzi nigdy nie mieli nic przeciwko liczeniu nieboszczyków, a tym bardziej z przed tysiąca lat, natomiast w dalszym ciągu nie są chętnie usposobieni do liczenia żyjących. Policja państwowa radzi sobie w ten sposób, że w razie nieodzownej konieczności obliczenia ilości Żydów, schwytanych np. na szmuglu walut, liczy ich w sposób negatywny: nie dwa, nie trzy, nie cztery i t. d. i wówczas członkowie tego najpoղniejszego narodu świata nie protestują. Wstręt do liczenia jest wywołany obawą, że zawsze kogoś z obliczonych szlag trafi.

Radzę Urzędowi Statystycznemu zastosować ten wypróbowany sposób i podać takie np. nagłówki rubryk: ilość Żydów zatrudniona w rzemiośle krawieckim (wcale nie, a całkiem naprzeciwko) albo wśród fałszerzy pieniędzy Żydzi (nie) stanowią 90 proc.

Takie ujęcie sprawy napewno nie sprawi kłopotu władzom i nie narazi naczelnego zwierzchnika urzędów na delegację rabinów. Najpewniej byłoby jednak poradzić się wpiętego kozienickiego cadyka. Ja radzę.

Knot.

Przyspieszanie parcelacji

Dodatkowy wykaz parcelowanych dóbr i nowe projekty na Radzie Min.

W piątek, dnia 25-go b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera inż. Kwiatkowskiego. Na posiedzeniu tym Rada Ministrów rozpatrzy szereg spraw bieżących, a w szczególności kilka spraw z zakresu zagadnień rolnych, to jest przede wszystkim sprawę przyspieszenia parcelacji.

Do dnia 1-go października będzie ogłoszony nadzwyczajny wykaz imienny nieruchomości, podlegających wykupowi przymusowemu. Wykaz ten ustali Rada Ministrów, niezależnie od planów

parcelacyjnych i wykazów imiennych, wydawanych na podstawie dotychczasowych przepisów o wykonywaniu reformy rolnej. Objęte wykazem będą nieruchomości w rozmiarze do 40.000 ha.

Jeżeli do dnia 1-go października r. 1937 właściciele nieruchomości ziemskich nie rozparcelują gruntów, objętych nadzwyczajnym wykazem imiennym, lub nie sprzedadzą ich Państwowemu Bankowi Rolnemu, wówczas nastąpi przymusowy wykup tych gruntów.

A B C sportowe

Jadwiga Jędrzejowska szóstą rakiętą świata

Po skończonym sezonie tenisowym różni teoretycy białego sportu ogłaszają swe listy klasyfikacyjne. Niedawno ogłosił taką listę Francuz Gilou, który postawił naszą Jędrzejowską na siódmym miejscu wśród najlepszych tenisistek świata.

Teraz ogłosił listę słynny teoretyk Myera. Coroczne listy tensowe Myersa uważane są przez świat sportowy za niemal oficjalną klasyfikację

najlepszych tenisistek świata. Myers sklasyfikował Jędrzejowską na szóstym miejscu za 1) Jacobs, 2) Krahwinkel, 3) Round, 4) Marble i 5) Mathieu. Za Jędrzejowską idą: 7) Stammers, 8) Lizana, 9) Fabyan, 10) Babcock.

Lista panów jest następująca: 1) Perry, 2) Cramm, 3) Budge, 4) Quist, 5) Austin, 6) Crawford, 7) Allison, 8) Grand, 9) Henkel i 10) Mac Grath.

Kronika sportowa

REPREZENTACJA POLSKI NA MECZ Z DANIA

Dnia 4 października odbędzie się w Kopenhadzie mecz piłkarski Polska — Dania. Polska wystąpi w następującym składzie: Albanski (Tatus), Martyna, Szczepaniak, Galecki, Kotlarczyk II, Góra, Wasiewicz, Dytko, Wodarz, God, Matias, Szerfke, Piec I.

STRZELCY W WILNIE

Wilno staje się terenem dwóch mistrzostw Polski. W sobotę i niedzielę odbędzie się mistrzostwa lekkoatletyczne Polski, wczoraj zaś nastąpiło w Wilnie uroczyste otwarcie XI narodowych zawodów strzeleckich o mistrzostwo Polski. Protokół nad mistrzostwami objął P. Prezydent R. P.

W zawodach bierze udział olbrzymia ilość uczestników, bo aż 661. Otwarcie zawodów miało charakter bardzo uroczysty. Przed strzelnicą matokalibrową na Pióromondzie ustawili się zawodnicy. Przybyli na strzelnicę dowódca O. K., gen. Kleberg, w towarzystwie wojewody wileńskiego,

Bociańskiego, oraz gen. Skwarczyńskiego. Orkiestra odegrała hymn państwowy. Na maszt wciągnięto flagę narodową. W przemówieniu gen. Kleberg wspominał o wielkiej tradycji sportu strzeleckiego w Polsce i podkreślił wielką potrzebę propagandy tej gałęzi sportu, jako obrony narodowej.

DZIWNE STANOWISKO ZARZĄDU M. INOWROCŁAWIA

W sferach sportowych Inowrocławia zapanowało wielkie wzburzenie. Oto zarząd miasta odmówił udzielenia sali teatru miejskiego na imprezy sportowe. — Sala ta jest jedyną, w której mogą odbywać się imprezy sportowe. Imprezy kulturalne odbywają się tam bardzo rzadko. Dzwne stanowisko zarządu miasta Inowrocławia postawiło w kłopotliwej sytuacji dwa miejscowe kluby sportowe: Cuiawie i Goplane, których drużyny bokserskie, biorące udział w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu poznańskiego, nie mogą organizować rewanżowych spotkań z innymi drużynami.

Wiadomości z toru

Wyniki gonitw

z dnia 24 września

GON. 1. Dyst. 1.600 m. Nagr. 1.400 zł. 1) Wizzard, j. Kobitowicz, 2) Glusza (14), 3) Ruli (20), 4) Harpa (23), 5) Muriel (1429), 6) Mekka (815). Wygr. w 1 m. 42,5 s. w walce o pół dług. Tot. 18,5, fr. 7,5 i 7.

GON. 2. Dyst. 1.200 m. Nagr. 3.000 zł. Poseidon walkowerem.

GON. 3. Dyst. 1.800 m. Nagr. 2.200 zł. 1) Komis, z. Nowak, 2) Jagienka II (14), 3) Kryniczanka (15). Wycof. Turenne. Wygr. w 1 m. 56 s. o półtoręj dług. Tot. 10,5.

GON. 4. Dyst. 1.600 m. Nagr. 1.400 zł. 1) Ki-ki, j. Balcer, 2) Bryza (45,5), 3) Discretion (21,5), 4) Timur (207,5), 5) Almazor (145,5), 6) Aniela (58). Wycof. Harcerz. Wygr. w 1 m. 42 s. łatwo o 3 dług. Tot. 10, fr. 6,5 i 9.

GON. 5. Dyst. 1.100 m. Nagr. 1.800 zł. 1) Ilona, z. Jagodziński, 2) Money Moon (16,5), 3) Deville (58,5), 4) Ingrata (57), 5) Kerry (12,5), 6) Magen-

ta (37,5), 7) Srebrny Lis (188), 8) Par (192,5), 9) Rio Rita (507,5). Wycof.: Dęblin, Tesknota, Panama i Silina. Wygr. w 1 m. 7 s. w walce o szyję. Tot. 50, fr. 13, 8,5 i 12.

GON. 6. Dyst. 2.100 m. Nagr. 4.000 zł. 1) Taiga, z. Jagodziński, 2) Jarosław (8), 3) Kryton (34,5), 4) Orawa II (47), 5) Dell (31). Wycof. Bibus i Jaspis. Wygr. w 2 min. 15,5 s. w walce o pół długości. Tot. 43,5, fr. 11,5, 6.

GON. 7. Dyst. 1.600 m. Nagr. 1.800 zł. 1) Kabina, z. Pasternak, 2) Litawor (32), 3) Donetta (25), 4) Mirza (38), 5) Ilias (35), 6) Odyseja (138,5), 7) Gilza (241), 8) Knigh (301). Wycof. Ragusa i Bira. Wygr. w 1 m. 40 s. pewnie o 2 dług. Tot. 11, fr. 6, 8 i 7,5.

GON. 2. Dyst. 1.800 m. Nagr. 1.600 zł. 1) Flamiand, z. Gill, 2) Roret (12), 3) Honfleur (34), 4) Manfred II (162). Wygr. w 1 m. 55 s. pewnie o pół dług. Tot. 8,50, fr. 5,5 i 5,5.

Chleb dla swoich

Poszukiwany jest stały nabywca na wlosiankę, tuby, siatki druciane, wyrabiane przez chałupników z prowincji.

Jest zgłoszenie na zajęcie się dostawą mleka i owoców własnym ciężarowym samochodem z majątków.

Potrzebny lokal dla mającego koncesję win i wódek na Koło (Warszawa).

Fachowiec z kapitałem poszukuje współnika do założenia hurtowni porcelany, szkła i sprzętów kuchennych na terenie Warszawy.

Informacji w tej sprawie udziela Warszawski Oddział Zwią-

Ogłoszenia drobne

MEBLE 100 Zł. miesięczna spłatalna, stół, gabinet akademicki 50. Nowy świat 30, róg Piarackiego.

zku Polskiego, Krakowskie Przedmieście 41 m. 6, w godzinach 5—7.

Sprostowanie

W związku z zamieszczeniem w Nr. 271 „ABC — Nowin Codziennych” notatką na temat cukru, otrzymaliśmy poniższe sprostowanie:

Cukier afinowany jest tak samo skończonym pełnowartościowym produktem, jak i cukier rafinowany. Pierwszy zawiera 99,90%, a drugi — 99,99% sacharozy, czyli czystego cukru. Z tego wynika, że przypuszczenie, jakoby cukier afinowany był mniej słodki jest błędne.

Utożsamienie cukru z melasem jest błędne.

Błędne jest również przypuszczenie, jakoby stwierdzony w roku bieżącym wzrost spożycia cukru w naszym kraju należało przypisać w głównej mierze zmniejszeniu podatku spożywczego, a nie znacznej obniżce ceny fabrycznej, zastosowanej od grudnia roku ubiegłego. W ostatnich czterech latach fabryczna cena 100 kg. kryształu została obniżona ze zł. 107,65 na zł. 51,50 czyli o 52%, natomiast podatek spożywczy (akcyza) został w tym samym czasie zredukowany ze zł. 38,50 na zł. 37,—, czyli zaledwie o 4%.

Aresztowanie sekwestratora

urzędu skarbowego w Tczewie

Z Tczewa donoszą, że aresztowano tam długoletniego sekwestratora Urzędu Skarbowego, 38 letniego Władysława Ksaweryńskiego pod zarzutem defraudacji pieniędzy skarbowych.

Poborca skarbowy Ksaweryński m. in. w imieniu rolnika Stefana Majerowicza podjął z Komu-

Nie będzie żydów na medycynie w Poznaniu

POZNAŃ, 25. 9. (tel. wł.) Decyzją dziekanatu zostali skreśleni z listy kandydatów studenci żydzi, zgłaszający się na wydział medycyny. Decyzja zapadła na skutek tego, że gmina żydowska nie dostarczała trupów do prosekatoriów. Wobec tego zarządzenia na wydział medycyny w Poznaniu żydzi nie będą przyjęci.

Likwidacja piekarni piwnicznych

od dnia 15 listopada

Komisariat Rządu rozesał zaawiadomienie do sześćdziesięciu kilku piekarni piwnicznych z wyznaczonym terminem likwidacji na dzień 15 listopada. Piekarnie te położone są głównie na terenach komisariatów: III, IV i V, a więc przeważnie w dzielnicy żydowskiej.

MICHAŁ WSZERAD

PANI PREZES i S-KA

Powieść obyczajowa

I.

Obywatelka Polackówna położyła na stole teczkę. Tyle spraw! A przede wszystkim przygotowanie protokołu ostatniego zebrania. Ależ bagrze ta Kędziorowa! Co to? „Po odczytaniu... przystąpiono do...” Ciągłe sprawa tego kiosku! Już drugi miesiąc wiesznie to samo. Miała go otrzymać Aniołkówna a tu się pcha Tworecka. Obrzydliwa baba! Nie dość jej koncesji spirytusowej, którą odstąpiła za dobrą forszę... „Forse” — obywatelka Polackówna lubi ten wyraz. Zapala zaraz papierosa i zaciąga się. Długo wydaje jej się, że tak jest bardziej po męsku. Pozuje na mężczynę od lat już — psiakrew! — wielu... No i z biegiem czasu z coraz większym skutkiem. Śmieje się z jej niskich, startych obcasów. Niech się śmieje! Prawdziwa demokratka musi... Demokracja — też pomysł! — powiedział przed paru dniami major Wilk-Kowieski. Obywatelka Polackówna nie może zrozumieć i chyba nigdy nie zapomni.

— Moje uszanowanie pani!

Oczywiście Tworecka pierwsza. Umie dbać o swoje interesy. Obywatelka Polackówna wyciąga „niedbale” dłoń. Ta pulchna ręka Tworeckiej! Obrzydliwość.

— Cześć, obywatelko!

— A, moje uszanowanie pani, — Tworecka sapie ze zmęczenia. Obywatelka Polackówna chce jej zwrócić uwagę, że ze wzglę-

du na tradycję „Stowarzyszenia kobiet pracujących społecznie” nie należy używać tytułu „pani”.

— A jest już pani, panno Heleno! — wbiega naczelnikowa Krawczykowa. I od razu serdeczny pocałunek.

— Jestem obywatelko — Polackówna mówi dosadnie i cierpko. Wszystkie one... ah!

Jest już i Aniołkówna i prezesowa Gryglewiczowa, i sędzina Nowicka i sędzina Czechowska i...

— Zdaje się, że mamy plenum.

— Jeszcze chwilkę! Chwileczkę! — Tworecka przy tym usta przymilnie składa „w ciup”.

— I tak opóźniliśmy początek o dwadzieścia minut — obywatelka Polackówna surowym wzrokiem patrzy na zegarek. Zegarek oprawiony jest w resztki mapnika, który stale nosiła, gdy czasu wojny objędziała front z teatrem żołnierskim. Wspomnienia... W zapadłej, staropanińskiej piersi tłucze się wiesznie życziwe serce. Ah, majorze Kowieski: „Demokracja — też pomysł!” Nigdy nie daruję.

— Na przewodniczącą prosimy panią sędzinę Nowicką. Kto jest przeciwny?

Wszystkie ale wszystkie chórem:

— Ależ prosimy, prosimy...

Sędzina Nowicka wdryga się. Trwa to chwilę. Ani krótką, ani długą. Tyle, ile właśnie wypada i potrzeba.

— Na porządku dziennym mamy wybór prezesowej. Proszę o stawianie kandydatur.

Aniołkówna nie wytrzyma. Od razu:

— Naczelnikowa Krawczykowa!

Naczelnikowa Krawczykowa ponsowieje. Odmawia. Stanowczo odmawia. Tyle ma pracy. Właśnie wyręcza na kurację. Artretyzm. Nogi bolą „na deszcz”. Tworecka ironicznie się uśmiecha.

— No to może dyrektora Słęczkowa?... Oczywiście Słęczkowa. Ze też nam odrazu na myśl nie przyszła!

— Niestety, — sędzina Nowicka mówi jakoś cichym głosem — niestety...

— Prosimy głośniej! — pułkownikowa Mrówk oczywiście zawsze nie słyszy. Mogła by się bliżej.

— Niestety — powtarza sędzina Nowicka — ale dyrektora Słęczkowa rozwodzi się z mężem...

Poruszenie. Tworecka niby do siebie:

— Ciekawam czyja wina...

Obywatelka Polackówna suchym, karcącym głosem: — Jest to wyłącznie sprawą sumienia tych którzy...

— Już ja bym tam, moja pani... — Tworecka mruga znacząco.

— Obywatelka nie ma głosu! — przerywa Polackówna.

— Tak, zechce pani... rzeczywiście... pani nie ma w tej chwili głosu... może po tym... dobrze? — uprzejmy uśmiech przewodniczącej.

„Jednakże ta sędzina Nowicka miła kobieta”. Tworecka patrzy ciepło... A może ona ma w tem coś? Poczekajmy... Słęczkowa... oczywiście! Oczywiście! Tworecka aż uderza pulchnymi dłońmi po szeroko rozlanych udach.

— Dyrektora nie może objąć kierownictwa oddziału naszego stowarzyszenia — mówi Aniołkówna, — bo mimo swojej energii, zdolności, znamy je przecież i cenimy (głosy: „tak, tak”). Pułkownikowa Mrówkowa znówu: „głośniej! Doprawdy nie nie słysząc”, mimo swego daru zjednywania sobie ludzi (Tworekowska: „Już zjednała... męża” Aż się zakasłała ze śmiechu) mimo wszystkie zalety straci zapewne swoje stanowisko, a człowiek bez określonego bliżej stanowiska, wogóle bez stanowiska... Panie rozumieją same najlepiej...

Rozumieją. Stanowisko. Racja, wielka racja. To już chyba w takim razie prezesowa Gryglewiczowa...

(D. c. n.)